

Rząd Hiszpanii niszczy zapory wodne podczas suszy

25 kwietnia 2023

Rząd Hiszpanii zmierza do całkowitego „wyzwolenie rzek”, tak aby „węgorze, łososie i jesiotry” mogły bez przeszkód przemieszczać się pod prąd.



Rolnicy, zdesperowani z powodu suszy, ostrzegają, że grozi im „całkowita utrata okresu wegetacyjnego”. Mimo to rząd niszczy tamy, aby zapewnić swobodny przepływ rzek i nieograniczoną cyrkulację ryb. Faktem jest, że w zeszłym roku rząd Sáncheza zburzył 108 tam i jazów w ramach działań Agendy 2030. Przy już gwałtownie rosnących cenach żywności, rolnicy ostrzegają, że sytuacja może być jeszcze bardziej katastrofalna, jeśli nie będą mieli wody w zbiornikach umożliwiających nawadnianie.

Hiszpania przeżywa długotrwałą suszę meteorologiczną. Piętnaście procent półwyspu znajduje się w sytuacji kryzysowej, a 28,4 procent w stanie alarmowym i przedalarmowym. Nie zanosi się na poprawę sytuacji w pozostałej części kwietnia, który jest na dobrej drodze, aby stać się najsuchszym miesiącem od czasu rozpoczęcia pomiarów w roku 1961. Według organizacji rolniczej UPA sytuacja jest dramatyczna, ponieważ większość gospodarstw rolnych i hodowlanych znajduje się w stanie „technicznego bankructwa” wraz z „całkowitą utratą sezonu”. Rolnicy w dorzeczu Gwadalkiwiru, którzy mogą, zaczną nawadniać, aby uratować to, co mogą, mając do dyspozycji zaledwie 385 hektometrów sześciennych, czyli ilość wody, która jest wyraźnie niewystarczająca.

Przy tego rodzaju scenariuszu suszy rząd chwali się, że przoduje w niszczeniu tam w Europie. Według danych samego

Ministerstwa Transformacji Ekologicznej w roku 2021 Hiszpania była krajem w Europie, który zlikwidował najwięcej zapór: 108, czyli prawie połowę z 239 rozebranych na kontynencie. Ostatnią, którą nakazano rozebrać, mimo sprzeciwu okolicznych mieszkańców, jest niewielki zbiornik Valdecaballeros (Extremadura), który o pojemności 13 hektometrów sześciennych zaopatruje w wodę kilka okolicznych wsi.



Zapora Yecla de Yeltes (Salamanka) należy już do przeszłości, podobnie jak zapora Presa do Inferno (Pontevedra) i zapora Hozseca (Guadalajara). Zapora Los Toranes (Teruel) została uratowana dzięki walce mieszkańców, którzy podkreślali jej znaczenie w dostarczaniu wody do nawadniania, gaszenia pożarów i jako atrakcji turystycznej. Ostatecznie tama została uratowana przed rozbiórką, ponieważ Diputación de Teruel uznała ją za obiekt dziedzictwa kulturowego Aragoneso.

To właśnie rząd José Luisa Rodrígueza Zapatero stworzył w roku 2005 Narodową Strategię Odnowy Rzek, w kontekście Ramowej Dyrektywy Wodnej Unii Europejskiej i zgodnie z celami Agendy 2030 ONZ. Głównym powodem demontażu zapór jest „uwolnienie rzek”, aby mogły wrócić do swoich naturalnych biegów i aby „węgorze, łososie i jesiotry” mogły bez przeszkód podróżować pod prąd rzeki.

Powołując się na wypowiedzi w TVE komisarza ds. wody w Konfederacji Hydrograficznej rzeki Duero, Ignacio Rodrígueza, w Hiszpanii wyburzamy tamy, które dostarczają wodę rolnikom, ponieważ „tutaj jest pewna liczba ludzi, którzy lubią rzeki, a nie rupiecie, a my mamy wszystko pełne rupieci”. Dodał, że „Odzyskanie naturalności rzek jest konieczne, piękne i produktywnie ze wszystkich punktów widzenia”, ponieważ ryby „nie mogą już płynąć w górę, ani w dół”.



Víctor Viciado z SOS Rural, platformy zrzeszającej ponad sto stowarzyszeń wiejskich, podkreśla, że w tym rozumowaniu „jest wielkie kłamstwo”, ponieważ przeszkody na rzece, naturalne lub sztuczne, „stworzyły zbiorniki, który mają swoje własne życie”. Ponadto dodaje, że „być może w Europie rzeki mają dużą łatwość przepływu, ale Hiszpania jest sucha i jeśli nie zatamujemy wody, latem do Morza Śródziemnego nie dotrze ani kropla wody”.

„Musimy tamować wodę, aby ludzie mogli pić, aby ludzie mogli jeść i aby generować czystą energię dzięki wodospadom. Głupotą tego wszystkiego jest to, że potrzebujemy wody do nawadniania i do generowania energii, a to, co robi rząd, to niszczenie tam, aby woda mogła płynąć i małe rybki mogły dotrzeć do morza? Więc czy my jesteśmy zdrowi na rozumie?” – pyta Viciado.

Według danych samego Ministerstwa Transformacji Ekologicznej do roku 2021 „na hiszpańskich rzekach zburzono łącznie 634 przestarzałe tamy i jazy oraz zbudowano do 612 systemów przepuszczania ryb”. W tym przypadku określenie „przestarzałe” jest mylące. Nie oznacza on zapór, które są „przestarzałe lub nieadekwatne do obecnych okoliczności, mód lub potrzeb”, co jest definicją RAE. Oznacza po prostu, że koncesja wygasła, mimo że zaporą nadal jest potrzebna do zaopatrzenia w wodę.

[]

„Gdy wygasła koncesja na budowę zapory, państwo albo przejmowało jej eksploatację, albo ponownie ogłaszało przetarg. A teraz, zamiast utrzymać zaporę, aby wioski w okolicy mogły nadal korzystać z nawadniania, państwo wyburza zaporę. Nie ma jednak niczego przestarzałego. Tamy nadal przechowują wodę, rolnicy nadal z niej korzystają, a także służą do powstrzymywania rzek przed wzbieraniem” – podkreśla Viciado.

Na podstawie: [ERN.org](https://www.ern.org/), [LibreMercado.com](https://libremercado.com/) [1] [2],

LibertaDdigital.com

Źródło zagraniczne: LibreMercado.com

Źródło polskie: WolneMedia.net